



Z Ewangelii św. Łukasza

Apostołowie prosili Pana: „Przymnóż nam wiary”. Pan rzekł: „Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy, powiedzielibyście tej morwie: Wyrwij się z korzeniem i przesadź się w morze, a byłaby wam posłuszna. Kto z was, mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy on wróci z pola: Pójdź i siądź do stołu? Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj mi, aż zjem i napiję się, a potem ty będziesz jadł i pił? Czy dziękuje słudze za to, że wykonał to, co mu polecono? Tak mówcie i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono: Słudzy nieużyteczni jesteśmy; wykonaliśmy to, co powinniśmy wykonać”. †

Łk 17, 5-10

Wiara i przeznaczenie

Pouczeniem jest pokora Apostołów. Tak „na co dzień” są uczniami Jezusa. Pan Jezus udzielił im mocy czynienia cudów, mają władzę nad duchami nieczystymi. I są świadomi swego wybraństwa. Niektórym „uderzyło” ono do głowy, bo pewnego razu posprzeczało się, kto z nich jest ważniejszy. Kiedy indziej wybierali sobie w przyszłym królestwie miejsca po lewej i prawej stronie Jezusa. Piotr czuł się tak mocny i odważny, że w Wieczerniku zadeklarował gotowość umierania ze swym Mistrzem. Pewnie nie brakowało mu dobrej woli. Niestety nie wyobrażał sobie, jak bardzo prędko zaprzeczy swym obietnicom. Może nawet obruszył się, gdy Pan Jezus wspominał mu o pianiu koguta...

Dlatego w tej prośbie o przymnożenie wiary Apostołowie stają się tak prawdziwi, autentyczni, tak bardzo nam bliscy. Kim właściwie jesteśmy? Jaki jest sens i cel naszego życia? Problem w tym, że odpowiedzi najczęściej łechcą naszą pychę i próżność: jesteśmy „koroną stworzenia”, powołani do panowania nad światem. Gdzieś umyka prosta prawda, że istniejemy dla Bożej chwały, że Bóg w akcie stworzenia podzielił się z nami swym istnieniem, że stworzył nas dla siebie. To właśnie dzięki wierze – łasce z wysoka odczytujemy nasze przeznaczenie. A że jest ono wielkie, to i wiara nie może być mała.